Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 259 | Kraków, czwartek 10 listopada 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Zgadywanie

W kilku pismach równocześnie czytamy rozirząsania na temat, **kiedy Sejm zostanie formalnie zamknięty i kiedy zostaną rozpisane nowe wybory.** Jedni, powołując się na zmieniony art. 26 Konstytucji, twierdzą, że rozwiązanie ma nastąpić **w tydzień po ustawowej dacie zakończenia kadencji** (28 listopada), a więc **6 grudnia.** Inni znów powiadają, że **dzień rozwiązania nie musi odpowiadać dacie zakończenia sesji, a co do terminu wyborów panują też rozbieżne zapatrywania.**

Wszystkie te wywody mają jednak tylko akademickie znaczenie wobec tego, że **nikt nie zna zamiarów rządu:** czy rozwiązanie w dniu 28 listopada nastąpi i czy rząd ma zamiar rozpisać nowe wybory. Prasa sanacyjna co do drugiej sprawy jest bardzo wstrzemięźliwą w wyrażaniu swych zapatrywań. O ile zgodna jest co do tego, że ten Sejm już się nie zbierze, o tyle nie pisze, czy i kiedy nowy Sejm zostanie wybrany. Można tylko z pewnych głosów („Słowo“ wileńskie) wnioskować, że istnieją **wpływy przeciw rozpisaniu wyborów;** wedle tych głosów z wyborów nie wyjdzie Sejm lepszy od obecnego, poco więc robić wybory?

Tym łamiącym sobie nad tem zagadnieniem głowę można postawić pytanie, w jakim celu to robią, czy nie jest to przypadkiem zamówiona robota z celem powolnego przyzwyczajenia ludności do myśli, że wybory mogą być, albo nie być, zależnie od woli rządu? Kwestja ta ma dwie strony: formalną-prawną i faktyczną. Pierwsza kategorycznie przepisuje, kiedy i jak wybory mają się odbyć, tak, że dla ludzi wierzących jeszcze w istnienie Konstytucji nie mogą być żadne co do tego wątpliwości; druga natomiast — obecnie w naszych stosunkach jedynie miarodajna — daje rację wątpiącym o intencji rządu trzymania się konstytucji.

Są bowiem przykłady, natury zaraźliwej, że można zrobić tak, można także inaczej. U nas dotychczas przy żadnej jeszcze okazji nie powiedziano wyraźnie, że Konstytucja z 17 marca 1921 wraz z jej przyczepkiem z 2 sierpnia 1926 nie obowiązuje jednej strony, tj. rządu, natomiast obowiązuje drugą, tj. Sejm do — milczenia, gdy rząd działa w sprzeczności z duchem Konstytucji.

Nie jest to naturalnie stan normalny, że trzeba dopiero odgadywać, czy rząd będzie się trzymał ustawy zasadniczej, czy też ją zlekceważy. Co jednak w naszych stosunkach jest normalnem? Czy jest niem zwołanie Sejmu na 24-godzinną, względnie na 8 minutową sesję? Czy może odroczenie sesji, która wedle wyraźnego brzmienia Konstytucji zamkniętą być nie może? To wszystko przecież były niespodzianki, na które już po fakcie szukano — ze strony pism rządowych — wytłómaczenia w drodze karkołomnej interpretacji dotyczących przepisów konstytucyjnych.

Zgadywanie jest rzeczą jałową. „Naczalstwa nikagda nie pajmiosz“ — powiada stare przysłowie rosyjskie.

Uchwały Rady Naczelnej PPS

Rada Naczelna zakończyła w poniedziałek swe prace. Poniżej ogłaszamy jej **uchwały polityczne,** poprzedzone kilkunastogodzinną dyskusją, w której wszyscy prawie towarzysze mieli możność wypowiedzenia swoich poglądów. Wczoraj przez cały ranek obradowała komisja wnioskowa; tow. Niedziałkowski przedłożył Radzie w jej imieniu wnioski, **uchwalone jednomyślnie.**

Po południu załatwiono sprawozdanie organizacyjne CKW, dyskusję nad nim, sprawę kampanji wyborczej i punkt dotyczący polityki partji w samorządzie.

I.
STOSUNEK PPS DO RZĄDU

Rada Naczelna postanawia i nadal **utrzymać stosunek opozycyjny Polskiej Partji Socjalistycznej do rządu.**

II.
PPS A DEMOKRACJA I HASŁO „DYKTATURY PROLETARJATU“

Rada Naczelna stwierdza, że hasło „dyktatury proletarjatu“, jako **niezgodne z programem partyjnym,** nie jest aktualną drogą polityki i walki PPS. która **stoi niewzruszenie na gruncie demokracji i socjalizmu.**

III.
POLITYKA POKOJOWA — LIGA NARODÓW — KONTROLA PARLAMENTARNA

Rada Naczelna stwierdza, że z chwilą niepowodzenia konferencji rozbrojeniowych i wystąpienia na scenę faszyzmu włoskiego, jako czynnika działającego świadomie w kierunku zaostrzenia stosunków pomiędzy poszczególnemi państwami i obniżenia powagi Ligi narodów, **położenie międzynarodowe uległo znacznemu pogorszeniu i budzi coraz większe obawy** w kołach socjalistycznych i demokratycznych całego świata.

W tych warunkach Polska Partja Socjalistyczna — niezależnie od swego stosunku do obecnego rządu — **poprze każdy wysiłek polskiej polityki państwowej, zmierzający do utrwalenia pokoju powszechnego** tak, jak poparła polską inicjatywę pokojową podczas ostatniej sesji Ligi narodów, w szczególności zaś poprze każdy krok, usuwający trudności, jakie istnieją lub powstać mogą pomiędzy Polską a jej bezpośredniemi sąsiadami.

Rada Naczelna widzi jedyną drogę, wiodącą naprawdę skutecznie ku pokojowi **w powrocie do protokółu genewskiego, w powiększeniu znaczenia Ligi narodów** i w poddaniu polityki zagranicznej rządów kontroli parlamentów i opinji publicznej.

IV.
ZADANIA SPOŁECZNE KLASY ROBOTNICZEJ

Rada Naczelna oświadcza z całą stanowczością, że **poprawa finansowego i gospodarczego położenia państwa nie może być jedynie źródłem bogacenia się klas posiadających a pozostawiać masy pracujące w dotychczasowej nędzy.**

Polska Partja Socjalistyczna podejmie wespół z klasowemi Związkami zawodowemi **energiczną walkę o wydatne podniesienie realnych płac** zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak również państwowych i o polepszenie innych, w szczególności mieszkaniowych warunków życia klasy robotniczej.

Rada Naczelna domaga się **rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych** na kategorje, pozbawione zasiłków, **podniesienia norm zasiłkowych** przynajmniej do poziomu odpowiadającego wzrostowi drożyzny i zastosowania do bezrobotnych w okresie zimowym **pomocy żywnościowej i opałowej.**

V.
O UBEZPIECZENIE OGÓLNE ROBOTNIKÓW

Rada Naczelna uważa za fakt dodatni wydanie przez prezydenta Rzeczypospolitej dekretów o inspekcji pracy i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rada Naczelna żąda jak najrychlejszego wydania **dekretów o sądach pracy i o ubezpieczeniu ogólnem robotników,** włączającem ubezpieczenie od niezdolności do pracy, od starości i śmierci, z uwzględnieniem postulatów PPS i klasowych Związków zawodowych.

VI.
PRAWICA NACJONALISTYCZNA KONSERWATYŚCI

Rada Naczelna stwierdza, że zarówno t. zw. tezy programowe Związku ludowo-narodowego, jak wystąpienia publiczne „Obozu Wielkiej Polski“ i wzmożona w województwach wschodnich propaganda nacjonalistyczna wskazują na to, **że obóz reakcji zamierza uderzać w same podstawy ustroju demokratycznego państwa i we wszystkie zdobycze społeczne klasy robotniczej,** osiągnięte dotychczas.

Rada Naczelna **wzywa organizacje do dalszej stanowczej walki, szczególnie podczas kampanji wyborczej, z grupami prawicy nacjonalistycznej.**

Rada Naczelna podkreśla zarazem, że wspólna odezwa „skonsolidowanych“ stronnictw konserwatywnych przedstawia — z wyjątkiem sprawy stosunku do obecnego rządu — rażące podobieństwo ze stanowiskiem Związku ludowo - narodowego we wszystkich ważniejszych zagadnieniach społecznych i politycznych. **Obowiązek walki z naszej strony obejmuje również odłamy t. zw. konserwatywne,** tembardziej zaś monarchistyczne.

VII.
PRZECIW PRZEŚLADOWANIOM

Rada Naczelna zakłada stanowczy **protest przeciwko prześladowaniom ze strony administracji państwowej,** jakim ulegają organizacje partyjne PPS i klasowe Związki zawodowe w województwach wschodnich.

Rada Naczelna oświadcza, że **walka przeciw tym prześladowaniom jest wspólną walką całej Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Płace urzędnicze w Polsce a zagranicą

Rząd występuje w roli pracodawcy w stosunku do następujących zbiorowisk robotniczych i pracowniczych: przedewszystkiem wobec **pracowników państwowych,** pracujących w administracji, szkolnictwie i wojsku. Liczba tych pracowników prócz żołnierzy-szeregowców obejmowała w roku 1924 z górą 307.000 osób.

Osobną grupę stanowią **kolejarze,** liczący według budżetu na 1927/28 r. 195.000 osób i **pracownicy przedsiębiorstw państwowych** i monopoli — obejmujący w 1924 roku 21.860 osób, która to cyfra obecnie po rozwinięciu monopoli zapewne się **podwoiła.** Tak więc ogólna ilość pracowników wynosi **z górą pół miljona osób.**

Według uposażenia pracownicy administracji, szkolnictwa i wojska dzielą się na 16 kategoryj płac. 85 procent wszystkich pracowników państwowych mieści się w siedmiu niższych kategorjach od X do XVI włącznie.

Jak płace te wyrażają się w pieniądzach daje pojęcie poniższa tabliczka:

Kategorje	W Polsce	W Niemczech	W Czechosłow.
Referendarz (7 kat.)	399·8 zł.	922·1 zł.	555·3 zł.
sekretarz (10 kat.)	231·— „	471·2 „	307·7 „
kancelista (12 kat.)	179·9 „	331·7 „	287·7 „
st. woźny (13 kat.)	162·9 „	331·7 „	207·4 „
woźny (14 kat.)	128·8 „	297·8 „	207·4 „
policjant	162·9 „	247·4 „	247·5 „
naucz.-szk. powsz.	242·3 „	567·9 „	307·7 „

Kraków i Gdynia

Jaki może być między temi dwoma miastami, położonemi na przeciwnych krańcach państwa? Jest związek taki, że — jak przed kilku dniami czytaliśmy — **Gdynia ma być najdroższem miastem w Polsce**, podczas gdy od 5 listopada b. r. wiadomo, że pod tym względem **Kraków ją z pewnością prześcignął**. Żadne bowiem miasto w Polsce nie może się „poszczycić" przeszło ośmioprocentowym wzrostem drożyzny, jak Kraków wykazuje za październik.

Nie uważamy obliczenia warszawskiego w wysokości 1% wzrostu drożyzny za poważne, czemu daliśmy wyraz natychmiast po otrzymaniu odnośnej wiadomości w drodze urzędowej: przez PAT. Nie przywiązujemy też wielkiej wagi do obliczeń minusowych, jakie wykalkulowano w kilku innych miastach, ale musimy podkreślić, że to, **co wynikło w Krakowie, można śmiało uważać za głos protestu przeciw dotychczas stosowanym metodom tuszowania i zatajania.**

Niema bowiem nigdzie chyba tak naiwnego człowieka, który uwierzyłby, że — jak obliczenia statystyczne wykazują — drożyzna albo wcale nie albo tylko nieznacznie wzrosła. Trzeba tylko chcieć widzieć, co się dzieje na targach miast, aby dojść do przekonania, że — **statystyka policzkuje rzeczywistość.**

Rząd, którego warszawska komisja statystyczna jest organem, tego nie widzi. Przyznać jednak trzeba, że ta ślepota jest w zupełności uzasadnioną, ileże w naturze ludzkiej leży niechęć oglądania własnych błędów. Rząd ma tych błędów dużo na sumieniu. Żaden jeszcze rząd w Polsce nie robił tyle hałasu około sprawy zwalczania drożyzny i żaden nie osiągnął tak marnych na tem polu rezultatów. Rząd ten wzorem swych poprzedników **sam przyczynia się do wzrostu drożyzny.** Czy np. nie zdaje sobie sprawy, że **już samo zapowiedź podwyższenia kolejowych taryf osobowych z dniem 1 stycznia 1928 wywoła odrazu u sfer handlowych zmianę kalkulacji?**

Gdynia uchodzi za przyszły polski Hamburg. Urządza się tam wielki port, państwo wkłada miljony, robota wre, a ta robota sprowadziła tam z całej Polski tysiące ludzi, którzy muszą żyć, ludność zaś miejscowa korzysta z okazji. Można tedy zrozumieć, dlaczego w Gdyni jest drogo. **Dlaczego jednak w Krakowie ma być drożej niż w Warszawie, Poznaniu, Katowicach?** Gdzie jak gdzie, ale tam przecież są centra przemysłowe, zbiorowiska ludzi zamiejscowych, podczas gdy Kraków ani ruchu przemysłowego ani znaczniejszej ilości przyjezdnych nie ma.

W pewnej mierze można też olbrzymi wzrost drożyzny położyć na karb tych czynników, do których z urzędu należy czuwanie nad dotrzymaniem ustalonych cen. Magistrat, jak pisaliśmy przed kilku dniami, nie kontroluje rzeźników, czy trzymają się cennika, ale to jest robota drugoplanowa, na pierwszym zaś planie powinnoby stać czuwanie nad kształtowaniem się cen na targowicy. Czy pod tym względem coś się robi?

W tymsamym czasie, kiedy ogłoszono sensacyjny wprost wynik ustalenia komisji krakowskiej, przyszła wiadomość, że **sfery urzędnicze straciły nadzieję uzyskania podwyżki**, gdyż w budżecie nie przewidziano potrzebnych na to kwot. Oto zestawienie: **życie grubo podrożało, pensje i zarobki zostają niezmienione.** Czy to jest sprawiedliwość?!

Co to jest agent reparacyjny?

Podany wczoraj przez nas list agenta reparacyjnego w Berlinie Gilberta Parkera narobił w całym świecie finansowym wielkiej wrzawy. — O znaczeniu tego listu świadczy fakt, że po jego ogłoszeniu nastąpił na giełdzie berlińskiej katastrofalny spadek wszystkich papierów, ponieważ list ten uważają za sygnał, że Niemcom grozi katastrofa finansowa. Warto tedy zastanowić się, kto jest ten agent, skąd czerpie swe informacje i na czem jego działalność polega.

Agent reparacyjny ustanowiony został po przyjęciu przez Niemcy w 1924 roku planu Dawesa. Zadaniem jego jest czuwać, aby Niemcy płaciły umówione raty w gotówce i w towarach (transfer). Z tego zadania wynika wielka władza agenta, który może wtrącać się do wszystkich spraw finansowych, może wszystkie dochody obłożyć sekwestrem i t. d. Tym agentem jest trzydziestokilkoletni Amerykanin, Gilbert Parker. Nie pracuje on sam, lecz stoi na czele wielkiego biura, stoi w bezpośrednim stosunku z ministrem skarbu Rzeszy, a dodani mu komisarze zarządzają poszczególnemi dochodami z wpływów reparacyjnych i zbierają daty dla sprawozdań. Ponieważ do płacenia rat reparacyjnych najwięcej przyczyniają się koleje, bank Rzeszy i bank dla obligacyj reparacyjnych, przeto agent reparacyjny utrzymuje w każdej z tych instytucji swych mężów zaufania, jako kontrolorów.

Agent reparacyjny, choćby nim był tak dzielny fachowiec jak Gilbert Parker, nie może jednak wszędzie wniknąć, wszystko wiedzieć, szczególnie jeżeli istnieje tendencja ukrywania przed nim czegoś. To też musi on utrzymywać stosunki z pewnemi organizacjami i pewnymi ludźmi. Cóż w tem dziwnego, że reprezentant kapitalistów utrzymuje stosunki z organizacjami kapitalistycznemi i z dyrektorami wielkich banków? Ręka rękę myje: za informacje agent przyznaje ulgi i obie strony na tem korzystają. Słusznie też niezależna prasa niemiecka podnosi, że list agenta zgadza się w zupełności z życzeniami wielkich banków i banku Rzeszy oraz z życzeniami wielkiego przemysłu, które wszystkie mają to samo żądanie: zmniejszyć wydatki państwowe przez zmniejszenie nałożonych na nie podatków bezpośrednich.

W olbrzymiej organizacji, która pracuje z agentem reparacyjnym i na jego rzecz, niema ani jednego przedstawiciela zorganizowanych robotników. Jeden jedyny człowiek: prezydent banku Rzeszy dr. Schacht ma u agenta większy wpływ, niż kilka miljonów zorganizowanych robotników, z których pracy przecież płyną największe kwoty na rachunek reparacji. Nic w tem dziwnego: przecież i rząd jest w rękach tych samych ludzi, którzy zabierają cudze pieniądze, płacone teraz obcym z ich winy, gdyż oni przecież wywołali wojnę i ponoszą odpowiedzialność za jej skutki.

To odosobnienie agenta reparacyjnego od klas produkujących doszło aż do tego, że nawet miasta, płacące największe ciężary, nie mają na jego działalność żadnego wpływu. I w ten sposób stało się możliwem, że ci, którzy faktycznie płacą na pokrycie rat reparacyjnych, nie mają żadnego głosu. Agent jest nieograniczonym panem finansów państwa, kraju i gmin, a jego zarządzenia mogą zburzyć cały gmach świetności niemieckiej.

* * *

Berlin, 8 listopada (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi z Waszyngtonu, że ogłoszone memorandum Parkera Gilberta wywołało w Ameryce bardzo silne i nieprzychylne dla Niemiec echo. W kołach gospodarczych Ameryki oczekują, że bezpośrednim skutkiem kroku Parkera Gilberta będzie spadek kursu niemieckich papierów wartościowych na giełdzie nowojorskiej. Korespondent waszyngtoński „Berl. Tageblattu" wyraża również obawę, że zarzut rozrzutnej gospodarki postawiony przez Gilberta rządowi niemieckiemu, może uniemożliwić na przyszłość nowe pożyczki niemieckie w Ameryce przeznaczone na wyraźnie produkcyjne cele. Memorjał Gilberta może również ujemnie oddziałać na rozważaną w Senacie amerykańskim sprawę uwolnienia z pod sekwestru majątków obywateli niemieckich w Ameryce. Wreszcie korespondent „Berl. Tageblattu" donosi, że zakomunikowano już półoficjalnie, iż Ameryka ma nadzieję, że Niemcy we własnym interesie postarają się nie dawać agentowi reparacyjnemu żadnych powodów do dalszych ostrzeżeń i skarg, gdyż w razie przeciwnym rewizja planu reparacyjnego, która za 2 lata mogłaby być podniesiona, może natrafić na poważne trudności.

Wiadomości polityczne

NOWY POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE

Ajencja Reutera dowiaduje się, iż poseł angielski w Warszawie Max Muller będzie odwołany, a miejsce jego obejmie sir William Erskine, dotychczasowy poseł angielski w Sofji.

POGŁOSKI O ZMIANIE NA STANOWISKU AMBASADORA FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE

Agencja Havasa dowiaduje się, iż ambasador w Warszawie Laroche wysuwany jest jako kandydat na stanowisko ambasadora Francji w Rzymie. W razie przeniesienia ambasadora Laroche do Rzymu, placówkę warszawską objąłby poseł francuski w Kopenhadze, Hermite.

DZIESIĘCIOLECIE SOWIETÓW

Wczoraj w godzinach popołudniowych komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczerin przyjmował z okazji oficjalnego święta sowietów z powodu dziesięciolecia rewolucji bolszewickiej życzenia od akredytowanych w Moskwie kierowników zagranicznych misyj dyplomatycznych. Do komisarjatu spraw zagranicznych udał się również poseł polski Patek celem złożenia życzeń na ręce Cziczerina. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się w Moskwie pod przewodnictwem posła Patka trzydniowy zjazd konsularny, w którym wezmą udział wszyscy konsulowie polscy działający na terenie Rosji sowieckiej.

WALKA O TRON W RUMUNJI

W sprawie Manoilescu zostało zakończone śledztwo. Wczoraj ogłoszony został akt oskarżenia, zawierający 15 punktów. Manoilescu nawiązał kontakt ze swoimi obrońcami. Dzienniki donoszą, że Manoilescu oświadczył podczas badania, że nie dążył bynajmniej do obalenia obecnego ładu konstytucyjnego, gdyż ks. Karol miał jakoby zaznaczyć, że zgadza się jedynie wziąć udział w radzie regencyjnej, uznając całkowicie suwerenność króla Michała. Pośród szeregu świadków wysuniętych przez Manoilescu znajdują się ks. Karol, prezes Rady ministrów Bratianu, minister spraw zagranicznych Titulescu, minister spraw wewnętrznych Duca oraz poseł rumuński w Warszawie Davilla. Proces zacznie się 10 listopada. Pułk. Teodorescu, który został aresztowany tegosamego dnia co i Manoilescu, lecz pod zupełnie odmiennym zarzutem, został wypuszczony na wolność.

LLOYD GEORGE PIĘTNUJE ZBROJENIA BYŁEJ ENTENTY

Reuter podaje treść przemówienia, które wygłosił Lloyd George. Przywódca liberałów powiedział m. in.: Niemcy i inni dawni wrogowie mają w gotowości bojowej conajmniej 300 000 ludzi zresztą słabo wyekwipowanych, w przeciwstawieniu do sojuszników, których siły wojskowe należy ocenić na **10 miljonów żołnierzy.** Dawniejsi sojusznicy nie zmniejszyli tych sił choćby o jedną dywizję, choćby o jeden aeroplan lub wreszcie choćby o jedną baterję armat.

—ooo—

„Suche“ i „mokre“ hasła przedwyborcze w Stanach Zjednoczonych

W Stanach Zjednoczonych odbywają się już **przygotowania do wyboru prezydenta.** W kraju tym dwie partje burżuazyjne: republikańska i demokratyczna naprzemian zdobywają ten atut, jakim jest prezydentura, starając się na czas agitacji wynaleść jakieś hasło popularne. Kwestją nadal aktualną jest tam sprawa trunkowa: podział na „suchych“ (abstynentów) i „mokrych“ (przeciwników zakazu trunków). Zwolennik abstynencji, senator Borah, twierdzi, że zbliżająca się kampanja będzie przedewszystkiem **walka „suchych“ z „mokrymi“** i stosunek kandydata do **kwestji** prohibicji będzie rozstrzygający. Senator Borah radzi republikanom skupić się pod sztandarem prohibicji (zakazu alkoholu). Obiecuje on rozpocząć kampanję w tym kierunku. 12 listopada ma on wygłosić wielką mowę na mityngu, urządzonym przez kluby kobiece, propagujące utrzymanie i ścisłe wykonywanie prohibicji.

Ale z tem wykonywaniem sprawa oczywiście niełatwa... Bogacz, tęskniący za wytwornemi, zagranicznemi trunkami, zawsze znajdzie je na swoim stole — za bardzo drogie pieniądze oczywiście: trzeba bowiem sowicie nadpłacać pośrednikom i przemytnikom za ich ryzyko. Mniej zamożny amator i konsument alkoholu musi poprzestać na trunku bardzo wątpliwej jakości, pędzonym potajemnie w kraju, co też kosztuje go drożej, zważywszy na obawę dostawców przed karą. Pisma amerykańskie nieraz notują wypadki niebezpiecznego zatruwania się takimi fabrykatami.

Te fakty podnoszą przeciwnicy prohibicji. Wskazują, że zakaz dotyka ludzi wstrzemięźliwszych, którzyby alkoholu nie nadużywali, a odbija się fatalnie na zdrowiu i kieszeni tych, których nic nie odstrasza od picia spirytualjów najlichszego wyrobu, czyniąc równocześnie z nich oraz z tajnych gorzelników ludzi łamiących ustawy, czyli demoralizując ich — a to wszystko dla dogodzenia teorjom, nieliczącym się z życiem, a krępującym wolność jednostek.

Bądź jak bądź należy do oryginalnych stron życia amerykańskiego, że tego rodzaju kwestje, jak „suchość“ czy „mokrość“ tworzą jedną z cięższych kolubryn, które wyciąga się na wybory prezydenta.

Dwie partje, o których wspominaliśmy wolą o ile możności omijać hasła mniej ogólnikowe, aby nie pękały ich spoidła.

Do pewnego stopnia naśladować usiłują tę metodę nasi endecy, którzy chcąc łowić klientelę pod względem interesów różnorodną, usiłują zawsze przygotować i rozdmuchać przed wyborami jakiś alarm, któryby, jak dym osłaniał przed wyborcami kwestje praktyczne, najbliżej ich obchodzące, a natomiast wystawiał endeków, jako zbawców od rzekomej katastrofy... Tylko że różni agitatorzy endeccy starają się oszałamiać całkowitą lub częściową mistyfikacją łatwowiernych. Teraz, jeżeli chodzi np. o kresy wschodnie rozniecca endecja wśród ludności polskiej uczucie krzywdy szkolnej nazywając utrakwizycją szkół... 3 godz. tygodniowo języka ukraińskiego. Tą wrzawą chcą zagłuszyć sporne kwestje natury ekonomicznej, przy tych kwestjach bowiem wytworzenie ruchu, podobnego do owczego pędu pód komendą endecką, nie uskuteczniłoby się tak gładko. Słowem, wydobywają poszczególne sygnały alarmowe z kolekcji nacjonalistycznej lub klerykalnej, przystosowane do jakiejś sytuacji bieżącej.

Ale wróćmy do Stanów Zjednoczonych.

Socjalizm w Ameryce nie doszedł do tej potęgi, jaką posiada np. angielska partja pracy. Oczywiście było to i jest w znacznym stopniu uzależnione od ciągłego dopływu różnojęzycznych mas robotniczych o różnym stopniu kultury i uświadomienia klasowego, co wprowadza pewne trudności do zadania intensywniejszej agitacji.

Panowanie kapitału w Ameryce

W kraju nieograniczonych możliwości i niemożliwości dzieją się naprawdę rzeczy niezwykłe. **Przekupstwo** szerzy się w sposób zastraszający wśród najwyższych sfer społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Od tygodnia toczy się proces przeciw pewnemu królowi nafty i pewnemu ministrowi. Oskarżeni są o „zbrodniczy spisek w celu dokonania oszustwa na szkodę skarbu państwa“. Proces jest nudny. Od czasu do czasu pękają tylko bomby sensacji. Naprzykład oświadczenie prokuratora: „Wykryto **usiłowania przekupienia sędziów przysięgłych!**“ Jednemu przyrzeczono nawet **luksusowy samochód** w razie werdyktu uwalniającego. **Szesnastu szpicli** prywatnych śledzi na każdym kroku sędziów, bada ich słabe strony, fakty mogące ich skompromitować — by znaleźć **środki wymuszenia** korzystnego dla oskarżonych werdyktu“. Rezultat: Trybunał postanawia proces rozpocząć na nowo, ale z inną ławą przysięgłych. To nie powieść kryminalna. To ostatnia sensacja Ameryki. Zwrot w procesie przeciw **królowi nafty Lucłairowi** i byłemu **ministrowi spraw wewnętrznych Fallowi.**

Ci oskarżeni, to nie wyrzutki społeczeństwa, indywidua z pod ciemnej gwiazdy. To typowi przedstawiciele burżuazyjnego społeczeństwa amerykańskiego — wielcy przemysłowcy i wybitni politycy. Fall był ministrem nie gorszym od innych. Było jego nieszczęściem albo raczej niezręcznością, że wpadł. Oddał prywatnemu kapitałowi przeznaczone dla floty wojennej pola naftowe. To jest zbrodnia. Pozatem wyrządził przysługi kilku przemysłowcom — co zapewne uważał za swój święty obowiązek — i dostał mały upominek, honorarjum za czas stracony. Ale za to nie wytoczono mu skargi: inaczej trzeba by było cały rząd wsadzić do kryminału. Bo cóż za **różnica wysługiwać się kilku czy całej klasie kapitalistów,** będąc przekonanym o niechybnem wynagrodzeniu — po złożeniu z urzędu — w postaci dobrej i zyskownej posadki?

Dawes po utracie posady ambasadora w Londynie, otrzymał posadę u Morgana i był jego urzędnikiem jak kandydował na prezydenta. **Hughes** został doradcą prawnym największego trustu naftowego, gdy złożył urząd ministra spraw zagranicznych. (Patrz Polska: Kiernik, Korfanty, Linde, Wierzbicki i inni przywódcy ruchu „narodowego“). Nieraz dzieje się odwrotnie: obecny kanclerz **Mellon** był jednym z tuzina multimiljarderów, królem przemysłu aluminjowego, potęgą ciężkiego przemysłu metalurgicznego.

Bankierzy stają się ministrami i ambasadorami, ministrowie i ambasadorowie bankierami. To błogosławione skutki plutokracji burżuazyjnej. To wychwalane przez naszych domorosłych kapitalistów stosunki. Kierownicy nawy państwowej Stanów Zjednoczonych niczem osławieni urzędnicy byłego państwa cara. Jeden djabeł!

—ooo—

Przegląd prasy

—o—

Po uchwałach Rady Naczelnej PPS. — „Głos Narodu“ przeciw szkole świeckiej.

Tych, którzy sądzili, że plotkami, niedomówieniami, dwuznacznikami i kłamstwami potrafią nas złamać, spotkał zupełny zawód. **PPS wykazała ponownie swoją całkowitą ideową zwartość.**

> Mamy więc prawo oświadczyć dzisiaj ze spokojną dumą, — stwierdza w „Robotniku“ tow. Niedziałkowski — że stanowisko polityczne Polskiej Partji Socjalistycznej jest **zupełnie jednolite.** — Uchwały Rady Naczelnej, dotyczące poglądów programowych i zasadniczej linji taktycznej polskiego ruchu socjalistycznego, zapadły **wszystkiemi głosami,** bez sprzeciwu z niczyjej strony. I nie był to żaden „zgniły kompromis“. Jeżeli chodzi o stosunek do rządu i wogóle o dzisiejszy system rządzenia w Rzeczypospolitej, nie podniósł się przez cały czas obrad ani jeden głos za zmianą **postawy opozycyjnej.** Krytyka niektórych towarzyszów, skierowana była przeciwko **formom** tych czy innych objawów akcji opozycyjnej kierowniczych władz partyjnych w wypadkach poszczególnych. Większość zresztą Rady Naczelnej i formy te zaakceptowała. **Takie różnice** zapatrywań istnieć muszą w każdem **masowem** stronnictwie politycznem. Nie grożą jego spoistości.

Rada Naczelna zatwierdziła opozycyjną politykę partji wobec rządu. Zaznaczyła także konieczność wyraźnego odgrodzenia się od hasła t. zw. „dyktatury proletarjatu“.

Uchwały Rady Naczelnej przyjęte zostały **jednomyślnie.** Szczegół ten, tem jest ważniejszy, że w Radzie Naczelnej zasiadają przedstawiciele klasowych związków zawodowych.

> Dlatego uchwała Rady stwierdza zarazem solidarność przedstawicieli i przywódców związków zawodowych ze stanowiskiem Partji, jako politycznej organizacji proletarjatu.

Polityka opozycyjna wobec rządu spotykała się nieraz z zarzutami, zwłaszcza ze strony prasy „sanacyjnej“, że PPS, zwalczając rząd pomajowy, stanęła w jednym szeregu bądź to z komunistami, bądź to z endekami. Także i ten zarzut odpiera tow. Niedziałkowski.

> Nie jesteśmy ani w obozie rządowym, ani w jakimkolwiek „jednolitym froncie“ czy to z komunistami, czy też z nacjonalistycznymi rzekomymi „obrońcami“ parlamentaryzmu. Jesteśmy **samodzielnym** czynnikiem w polskiem życiu zbiorowem.

* * *

„Głos Narodu“ znalazł sobie nowe zmartwienie — we Francji. Tym razem chodzi o t. zwaną „szkołę świecką“. Pomijając zasadnicze stanowisko „Głosu Narodu“, który jako pismo klerykalne, musi być usposobiony wrogo wobec szkoły uwolnionej od wpływu księży — i co jest z jego punktu widzenia logiczne i zrozumiałe — chcemy przygwoździć parę nieścisłości i — śmieszności.

Oto „Głos Narodu“ biada nad rozrzutnością budżetu francuskiego ministerstwa oświaty.

> W roku 1926 dochodził on (wydatki państwowe i komunalne) do cyfry trzech miljardów franków złotych, gdy w roku 1914 jeszcze wynosił 252 miljony franków złotych. Czem usprawiedliwić tę olbrzymią nadwyżkę?
>
> W każdym razie nie zwiększeniem się liczby dzieci. Statystyka ministerstwa oświaty publicznej za rok 1925 wykazała, że liczba uczniów szkół państwowych w porównaniu z rokiem 1914 zmniejszyła się o jedną trzecią. Wpłynęła na to stała depopulacja Francji, wzmożona jeszcze wypadkami wojennemi. Mimo to rządząca Francją partja radykalna postarała się o to, aby żadna z istniejących przed wojną szkół państwowych nie została zwinięta. Stąd pochodzi niezrozumiałe na pierwszy rzut oka zjawisko, że państwo francuskie utrzymuje szkoły bez dzieci.
>
> W budżecie stanowi to poważną rubrykę, państwo naraża na koszta olbrzymie, a najzupełniej bezcelowe.

Istotnie. To wszystko jest zgodne z prawdą. Ale jakież wnioski wyciąga z tego stanu rzeczy „Głos Narodu“? Oto one:

> „Bezcelowe“ jednak tylko z punktu widzenia rozsądku, lecz nie z punktu widzenia sekciarstwa masońskiego: te się nie pokrywają z sobą. Partja radykalna chce za wszelką cenę utrzymania bezwyznaniowej, świeckiej szkoły. Zwinięcie jej w zapadłej włósce byłoby dla jej prestige'u klęską moralną.

A dalej:

> Jest to już zupełna klęska szkoły państwowej...

Więc — jakże to? Niedobór dzieci spowodowała depopulacja, czyli wyludnianie się Francji. Stąd niektóre szkoły nie mają uczniów. Zgoda. Ale co z tem ma wspólnego charakter szkoły? Czy — gdyby szkoły oddać pod opiekę księży, byłoby więcej dzieci?...

Do takich nonsensów doprowadziło „Głos Narodu“ jego zaślepienie klerykalne i hasło: **buzia na świecką szkołę.**

Zwycięstwa wyborcze socjalistów w Niemczech

Berlin, 8 listopada (PAT). W niedzielę odbyły się w Oldenburgu wybory gminne, które zakończyły się wielkiem zwycięstwem partyj lewicowych. W mieście Oldenburgu socjaliści uzyskali 10 mandatów, gdy dotychczas mieli 8 mandatów, demokraci zaś zdobyli 7 mandatów, a komuniści 2 mandaty. Ludowcy i niemiecko-narodowi stracili razem 5 mandatów i mają obecnie razem 15 mandatów. W Delmenhorst, gdzie w radzie miejskiej partje mieszczańskie miały dotychczas 18 przedstawicieli, obecnie socjaliści zdobyli 16 mandatów, partje mieszczańskie zaś mają tylko 15 mandatów. W Ruestringen socjaliści zdobyli nowe 2 mandaty, tak iż mają obecnie razem 16 mandatów.

Wybory samorządowe

SUKCESY WYBORCZE PPS.

Przy wyborach do Rady miejskiej w **Chełmnie** lista PPS. otrzymała 2559 głosów — 8 mandatów. Przy wyborach w **Kowlu** na listę PPS. oddano 1305 głosów — 5 mandatów.

Aresztowanie dwóch uczestników zjazdu „Piasta"

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy naszej o zjeździe Piastowców województwa warszawskiego dodajemy, iż na zjeździe tym po jednem z przemówień rozległy się okrzyki przeciwko marsz. Piłsudskiemu i rządowi. Policja **aresztowała** za nie, jako za zakłócenie spokoju publicznego **dwóch uczestników zjazdu.**

Depesza białoruska na zjazd delegatów gmin wiejskich

W drugim dniu obrad zjazdu gminnego w Warszawie nadeszła depesza tej treści:

„Konferencja wybranych przez ludność radnych białoruskich z województwa wileńskiego i nowogródzkiego w Wilnie wita kongres kolegów radnych gminnych z całej Polski i serdecznie życzy im zgodnej i owocnej pracy dla dobra kraju i narodu i tem samem podkreśla swą jedność z radnymi, którzy na kongresie reprezentują nasze ziemie i popiera ich postulaty i tezy".

Z życia robotniczego

—o—

ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Ożywiony ruch organizacyjny wśród niższych funkcjonarjuszów magistratu krakowskiego świadczy o rosnącem zrozumieniu konieczności tworzenia masowej organizacji zdolnej do obrony praw robotniczych i walki o lepsze warunki egzystencji. W sobotę 5 listopada odbyło się w lokalu Związku prac. użyt. publ. liczne zebranie służby miejskiej pod przewodnictwem tow. Macelucha. Obszerne przemówienie przerywane oklaskami wygłosili r. m. tow. Oplustil imieniem zarządu głównego Związku przemawiali rm. tow. Karton, witając nowych członków Związku i zapewniając organizującym się pracownikom magistratu poparcie ich dążeń do poprawy bytu przez wszystkich zorganizowanych robotników gminnych jakoteż ze strony Zarządu Związku. Po dokonaniu wyboru zarządu sekcji z tow. Maceluchem jako przewodniczącym, oraz przemówieniu przewod. oddziału krakowskiego tow. Kustowskiego przyjęto rezolucję wzywającą do klasowej organizacji wszystkich pracowników magistratu. Wybranemu zarządowi sekcji polecono opracowanie wniosków zdążających do polepszenia egzystencji służby miejskiej i przekazania ich zarządowi Oddziału celem przedstawienia ich prezydjum miasta. Postanowiono wziąć gremjalny udział w obchodzie 4 rocznicy 6 listopada, istotnie nazajutrz organizacja wzięła imponujący udział w pochodzie.

SKŁADKI

—o—

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Organizacja rob. piekarskich oddział I 25 zł., Oddział górników, Bochnia 15 zł., Organizacja kobiet PPS w Nowym Sączu 10 zł. Zamiast wieńca robotnicy fabryki obuwia „Marko" 77 zł.

Za pomoc w zbieraniu składek na ofiary 6-go listopada od robotników fabryki obuwia „Marko" składa podziękowanie p. Telhenównie Związek Robotników Skórzanych.

Przegląd społeczny

—o—

MARSZ NA LONDYN?

Na odbytem w ubiegłym tygodniu posiedzeniu Rady Generalnej Trade Unionów, zajmowano się między innemi planowanym marszem demonstracyjnym bezrobotnych górników na Londyn. — Stwierdzono, że marsz organizują wyłącznie górnicy-komuniści z sekretarzem Cookiem na czele. Komitet planował też demonstracje na ulicach Londynu, gdzie mieli przemawiać przedstawiciele partji komunistycznej i komunistycznej mniejszości Trade Unionów. Z powodu wyłącznie komunistycznego charakteru marszu, Rada Generalna uchwaliła nie brać w nim udziału.

Ze sportu

WEZWANIE DO ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH. Zarząd R. S. K. O. wzywa wszystkie kluby do uiszczenia wpisowego 5 zł. oraz do wpłacenia składek licząc 5 groszy od członka. Zwraca się uwagę na konsekwencje przewidziane statutem w razie niezastosowania się powyższego wezwania. Równocześnie przypomina się, że **treningi gimnastyczne** robotniczych klubów sportowych odbywają się w **poniedziałki, środy i piątki od godz. 7-ej do 9-tej wieczór** w sali gimnastycznej gimnazjum św. Anny przy pl. Groble pod kierownictwem instruktorów ośrodka wychowania fizycznego. Ćwiczący winni przynieść z sobą kostjum sportowy (koszulka, spodenki, pantofle). Wzywa się wszystkie robotnicze kluby sportowe do punktualnego uczęszczania na ćwiczenia.

TURNIEJ „SZACHOWY RKS. „LEGJA" został już ukończony. Turniej trwał przeszło trzy tygodnie; brało w nim udział 21 uczestników. — Pierwszą nagrodę i miejsce uzyskał **tow. Szulc**, drugie **tow. Kaczera**, trzecie — **tow. Folta.**

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 9 listopada.

O MOWY NA POGRZEBIE SAMOBÓJCZYNI

Przed sędzią orzekającym w krakowskim sądzie karnym stanęli wczoraj Chaim Leib Rosenstrauch i Ozjasz Mandel, oskarżeni o występek z § 305 uk. popełniony przez wygłoszenie podburzającej mowy pogrzebowej Mianowicie dnia 6 marca br. na pogrzebie Amalji Katzówny, która popełniła samobójstwo z powodu nieporozumień z rodziną na tle religijnem, oskarżeni wedle zeznań wywiadowcy policji, **mieli w mowach swych wzywać uczestników pogrzebu do krwawej walki z klerykalizmem i kapitalizmem, przyczem rząd obecny nazwali faszystowsko-burżuazyjnym.**

Na rozprawie okazało się, że mowy pogrzebowe były wygłoszone w języku żydowskim, zaś **wywiadowca nie umiał po żydowsku i nie zrozumiał słów wypowiedzianych przez mowców.**

Wobec tego zapadł wyrok uwalniający Rosenstraucha i Mandla od winy i kary. Rozprawę prowadził sso. Hubaczek, bronił adw. dr. S. Arnold.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez Krzaka Józefa składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wzywam **Wiśniewskiego Wł., Gorczyńskiego Stan. i Węglorza Adolfa** do złożenia podobnych kwot.

Kantorek Mieczysław.

Wezwana przez tow. Benedyka składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 złotych.

Dr. Turowa.

Wezwany przez tow. Steinbergera składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 złotych.

Toma Franciszek (Przemyśl).

Bitwa morska... litewsko-turecka

Z Gdańska donoszą: Dnia 6 bm. do portu gdańskiego przybył statek turecki „Hassan Bir", który przemycał alkohol na wybrzeża państw bałtyckich. W przeddzień spotkał go wojenny statek litewski „Prezydent Smetona". Wywiązała się strzelanina. Wojenny statek litewski zwyciężył i zabrał statek przemytników do niewoli. Na pokład statku przeszła załoga litewska, składająca się z oficera i kilku żołnierzy, poczem „Hassan-Bir" wraz z całą załogą przemytników i załogą litewską został przywiązany linami do statku wojennego i w ten sposób pożeglowano do portu kłajpedzkiego. Tymczasem zerwała się burza; liny łączące oba statki uległy przerwaniu. Statek przemytniczy rzucony został na mieliznę, tuż koło wybrzeża. Litewska straż celna zaczęła go ostrzeliwać, nie wiedząc o tem, że znajdowała się na nim załoga litewska złożona z oficera i kilku żołnierzy. Oficer litewski przez swych rodaków został postrzelony w kolano, maszynista zaś, Niemiec, Augermayer, został postrzelony w piersi i wpadł do wody. Kapitan statku usiłował dopłynąć do brzegu. Los jego jest nieznany. Przemytnikom, jak się okazało, Niemcom, oraz żołnierzom litewskim, którzy objęli statek, udało się wreszcie puścić w ruch maszyny i ściągnąć go z mielizny, poczem skierowali się do Gdańska, dokąd też „Hassan Bir" przybył zrana.

Proces Wilhelma Baua i Marjana Lindego

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie toczy się sprawa Wilhelma Baua i Marjana Lindego, brata nieżyjącego byłego prezesa PKO. Obaj oskarżeni pociągnięci zostali do odpowiedzialności za to, iż działając w porozumieniu podrobili dokument, w postaci listu gwarancyjnego, stwierdzający w imieniu prezesa pocztowej kasy oszczędności śp. Huberta Lindego, iż Stanisławowi Pomerskiemu (szwagrowi Bau'a) należy się od PKO suma 80.000 zł., którą otrzymał w kwietniu 1923 roku.

Sąd I instancji wydał był wyrok uznający obu oskarżonych za winnych sfałszowania dowodu na 80.000 zł. i skazujący: W. Baua — na półtora, a M. Lindego na rok więzienia, przy jednoczesnem uwzględnieniu powództwa cywilnego prokuratorji generalnej, tj. uznaniu dokumentu za sfałszowany i nie wiążący pocztowej kasy oszczędności.

Skazanych pozostawiono nadal na wolności za poręką hipoteczną (Bau — 40.000 zł., a M. Linde — pięćset tysięcy zł.).

Na skutek skarg apelacyjnych obu oskarżonych sprawa ich została poddana osądzeniu po raz wtóry.

Próby pochodów komunistów w Warszawie

Z okazji 10-lecia rewolucji październikowej w Rosji (październikowej wedle kalendarza rosyjskiego, który się spóźnia w porównaniu z naszym o blisko dwa tygodnie) zdecydowała się partja komunistyczna w Warszawie na wystąpienie z manifestacjami ulicznemi w ubiegły poniedziałek. Już w nocy z niedzieli na poniedziałek w kilkunastu punktach miasta porozwieszano sztandary z napisami na cześć rosyjskiej rewolucji październikowej. Pochody próbowano organizować głównie popołudniu lub wieczorem w różnych stronach: na ul. Żelaznej w pobliżu fabryki Norblina i spółki, na ul. Mińskiej w okolicy fabryki „Pocisk", na Pradze na ul. Radzymińskiej, wreszcie w dzielnicy żydowskiej, gdzie manifestowano najdłużej (najliczniej przed więzieniem na ul. Dzikiej). Pochody wszędzie napotkały na opór policji.

Przemawiającego przy ul. Żelaznej niejakiego Landaua policjant aresztował w oczach manifestantów, a następnie doprowadził do VI komisarjatu, czemu zebrani zupełnie nie próbowali przeszkodzić.

KRONIKA

Kraków, 9 listopada.

Przejście Merkurego przez słońce

Z obserwatorjum krakowskiego komunikują:

W dniu 10 bm. widzialne będzie w kraju naszym w drugiej połowie swego przebiegu przejście Merkurego przed tarczą słońca. Już o wschodzie słońca Merkury znajdować się będzie na jego tarczy w pobliżu środka, poczem, przesuwając się po niej na prawo i ku górze, o godzinie 9'30 rano dosięgnie brzegu tarczy i zejdzie ze słońca. Obserwacje tego zjawiska mają ważne znaczenie naukowe, gdyż z nich wyprowadza się ów obrót orbity Merkurego, stanowiący jeden z fundamentów teorji względności, pozatem zaś porównanie zaobserwowanych momentów wejścia i wyjścia z teoretycznemi daje materjał do wnioskowania o dokładności całej naszej rachuby czasu. Najbliższe przejście Merkurego widoczne będzie dopiero za lat 13, w roku 1940. Średnica Merkurego, która rzuca się na tarczę słońca w postaci czarnego krążka, obejmuje zaledwie 1/200 średnicy słońca, skutkiem czego zjawisko można obserwować tylko zapomocą lunet.

Redukcja wydatków Uniwersytetu Jagielońskiego

Jak się dowiadujemy, z ministerstwa oświaty nadeszło w ostatnich dniach pismo do Uniw. Jagiellońskiego z zawiadomieniem, **że wydatki uniwersyteckie zostaną zredukowane o 15% w bieżącym roku budżetowym. Redukcję tłómaczy ministerstwo zwiększonemi wydatkami państwowemi w związku z wypłatą jednorazowego zasiłku w październiku i grudniu urzędnikom państwowym.**

—ooo—

Sprawa uchodźców ze Śląska ciesz.

Wczoraj tow. Jan Papuga, przewodniczący centralnego Związku górników, interwenjował w województwie krakowskiem w sprawie uchodźców ze Śląska cieszyńskiego. P. wojewoda Darowski zainteresował się tą sprawą i przyrzekł zaraz wydelegować naczelnika Wydziału p. Kwiatkowskiego do Katowic, aby zapoznał się z tą sprawą, poczem p. wojewoda poczyni potrzebne kroki i zarządzi przez starostwo spis uchodźców. Sprawa, jak z powyższego widać, jest na dobrej drodze i spodziewamy się, że p. wojewoda postara się, aby jego przyrzeczenia zostały wykonane.

—ooo—

ZEBRANIA KONTROLNE. Magistrat przypomina, że codziennie aż do 9 grudnia br. włącznie odbywają się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C) roczników 1901, 1899, 1887 oraz tych z roczników 1890—1898 włącznie należących do rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy w roku 1925 i 1926 z jakichkolwiekbądź powodów nie stawili się do zebrań kontrolnych. Wszyscy obowiązani winni stawić się wraz z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi dokumentami wojskowemi przed Komisją kontrolną, urzędującą w koszarach T. Kościuszki przy ul. Rajskiej punktualnie o godz. 8 rano w dniach wyznaczonych w planie stawiennictwa, który wraz z obwieszczeniem został rozlepiony po mieście w miejscach do tego przeznaczonych. Winni niedopełnienia tego obowiązku będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej przez władze, względnie sądy wojskowe.

NA NOŻE. W szynku Butterfasa przy ul. Mostowej dwóch osobników, 30-letni Juljan Dzierżyński i 26-letni Stanisław Gałek, wszczęli kłótnię ze znajdującymi się tam gośćmi. Kłótnia przeszła w walkę na noże, przyczem awanturnicy zdemolowali cały lokal. Krwawa bójka przeniosła się następnie na ulicę, wywołując ogromne zbiegowisko. W czasie walki na noże zostało kilka osób rannych. Wśród rannych znajdują się także inicjatorzy bójki Dzierżyński i Gałek. Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia, przewieziono Dzierżyńskiego i Gałka do policji.

OKRUTNY PUSTELNIK. Aresztowano Juljana Pustelnika (lat 27), który w mieszkaniu przy ul. Pasterskiej l. 7, pobił swego ojca Jana. Juljan Pustelnik jest bez zajęcia.

SAM SOBIE WINIEN. W ul. Florjańskiej stał bez dozoru wózek ręczny naładowany towarem tekstylnym. Złodzieje skorzystali z tego i skradli towar wartości 560 zł. P. Salomon Buchelster, kupiec, który był tak nieroztropny, że wózek zostawił na łasce złodziei — doniósł o tej kradzieży do policji.

OKRADZIONA URZĘDNICZKA. Do mieszkania p. Heleny Rachwał, urzędniczki (ul. Batorego l. 22) włamali się jacyś złodzieje. Splądrowali oni mieszkanie i skradli biżuterję, oraz bieliznę wartości 320 zł.

W DRODZE Z FRANCJI DO POLSKI — OKRADZIONY. Na policji krakowskiej zgłosił Piotr Ochotnik reemigrant z Francji, że w czasie powrotu do Polski, skradziono mu na granicy Belgji i Niemiec 3.000 franków, oraz garderobę i bieliznę, wartości 2.000 zł.

ZŁODZIEJE GRASUJĄ I W BANKACH. Koło osoby Wiktora Szczepanowicza, inżyniera, załatwiającego interes w lokalu Banku hipotecznego, zakręcił się niespostrzeżenie jakiś osobnik, który skorzystał z chwilowej nieuwagi inżyniera i skradł mu z marynarki portfel z 250 zł.

WYJAŚNIENIE. Od firmy Fr. Lenert otrzymujemy wyjaśnienie, że podana wczoraj wiadomość — ze źródła policyjnego — o zbiegłym agencie p. Józefie Przondo nie polega na prawdzie, gdyż p. Przondo nadal w tej firmie pracuje ku jej zadowoleniu.

—ooo—

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny Linja A—B) we środę 9 bm. prof. Uniwersytetu Jag. Dr. Witold Wilkosz: „Praktyka i teorja radja“; we czwartek 10 bm. prof. Uniw. Dr. Michał Siedlecki: „Z Triestu do Singapur“ (z ilustracjami świetlnemi); w sobotę 12 bm. p. Antoni Piekarski: „Jak można zostać artystą filmowym“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

PLASTYCY KRAKOWSCY W ROCZNICĘ ZGONU WYSPIAŃSKIEGO. W rocznicę zgonu Wyspiańskiego odbędzie się w Pałacu Sztuki uroczysta Akademja ze współudziałem reprezentantów sztuki, literatury, muzyki i chórów. Duża sala Pałacu przybierze odświętny wygląd, nad czem pracuje art.-malarz J. Hryńkowski, któremu Dyrekcja powierzyła wykonanie dekoracji jego pomysłu, ponadto projektuje się wystawę wszystkich książek Wyspiańskiego, wydawnictw itd. Krakowska Radjostacja przez cały czas trwania Akademji specjalnym odbiornikiem rozcześle po kraju przemówienia, deklamacje, produkcje muzyczne i chóralne. Program został tak ułożony, że odbiegać będzie daleko od zwykłego w takich razach szablonu. Akademja odbędzie się w dniu 3 grudnia o 5 po południu, gdyż z końcem listopada przypadają jak wiadomo uroczystości rocznicy powstaniowej. Do komitetu zaproszeni zostaną reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Rano, w dzień Akademji odbędzie się staraniem krakowskich plastyków na Skałce nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Mistrza. W przyszłym tygodniu zbiera się w Pałacu Sztuki specjalny komitet, który ustali ostateczne szczegóły Akademji.

KURS TKACTWA RĘCZNEGO. Miejska szkoła gospodarstwa domowego podaje do wiadomości, że z dn. 15 listopada br. rozpoczyna kurs tkactwa ręcznego. — Szkoła mieści się na ul. Pędzichów.

W KOŚCIELE EWANGELICKIM przy ul. Grodzkiej 58 odprawione zostanie z okazji święta państwowego w piątek 11 bm. o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo. Odprawią je ks. pułk. Grycz i ks. pastor Niemczyk.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę i jutro „Turandot“. Na piątkowem uroczystem przedstawieniu ku uczczeniu rocznicy wyzwolenia, danem będzie „Wesele“ Stanisława Wyspiańskiego w zmienionej częściowo obsadzie. Wznowienie to przygotowuje reżyser Sosnowski.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Operetka Lehara „Paganini“ w dotychczasowej obsadzie grana będzie dziś we środę o godzinie 7'30 wieczorem. Jutro we czwartek i pojutrze w piątek „Karnawał miłości“. Najbliższą premjerą będzie „Królowa i Prezydent Rzeczypospolitej“, operetka Oskara Strausa w przekładzie K. Krumłowskiego w inscenizacji dyr. Tadeusza Pilarskiego — pod kierownictwem muzycznem Wł. Yrley-Jurkiewicza i baletowem W. Morawskiego.

EMANUEL FEUERMANN, świetny czelista, który u nas zawsze entuzjastycznie jest przyjmowany, wystąpi w Starym Teatrze tylko jeden raz w niedzielę 13 bm. Bogaty program obejmuje utwory dotychczas w Krakowie przez artystę niewykonywane. Bilety w cenie od 2—6 złotych są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

—ooo—

Z Polski

UDRĘCZENIA LUDZI BEZDOMNYCH. Wydział opieki społecznej przystąpił w Warszawie do lokowania bezdomnych w barakach na Burakowie. Umieszczani tam są częściowo nowi bezdomni, częściowo zaś mieszkańcy przepełnionych baraków na Żoliborzu. W nowych barakach wymagana jest opłata, to też najbiedniejsi bezdomni pozostaną nadal na Żoliborzu. Przy przenoszeniu bezdomnych z Żoliborza na Buraków, pierwszeństwo mają rodziny, obarczone dziećmi, **gdyż z powodu ciasnoty, brudu i opłakanych warunków zdrowotnych na Żoliborzu, prawie wszystkie dzieci zagrożone są gruźlicą.**

BUDOWA WIELKIEGO PORTU POD SASKĄ KĘPĄ W WARSZAWIE. Projekt warszawskiego portu na Wiśle, zwanego „Portem pod Saską Kępą“, przewiduje budowę 9 basenów, które dadzą łącznie około 9.000 metrów bieżących obrzeża portowego. Wrzynające się w baseny języki portowe posiadać będą ulice dojazdowe, magazyny, śpichrze, szopy, place składowe; pozatem wzdłuż obrzeży zbudowane będą tory tramwajowe, czy kolejowe, zaopatrzone w urządzenia przeładunkowe. Portowe biura administracyjne mają przewidziane pomieszczenie w trójkącie pomiędzy przedłużeniem ul. Jagiellońskiej w porcie i parcelą fabryki „Brytania“. Zostawiono też tereny, przeznaczone na umieszczenie zakładów przemysłowych i budynków składowych, oraz na wybudowanie niezbędnych warsztatów dla doraźnej naprawy statków, zaopatrzonych w stocznię. Wyjazdy z portu na Pragę, most Kierbedzia, projektowany most w przedłużeniu ulicy Karowej i na most Poniatowskiego umożliwią połączenie portu z miastem najkrótszą drogą.

W tej chwili roboty przy budowie na Saskiej Kępie posunęły się dość daleko. Do r. 1929 pochłoną one przeszło 5 miljonów złotych. Jak zawsze tak i tym razem tempo robót zależne jest od asygnowanych na nie funduszów.

O STRZAŁY W SĄDZIE. Sąd Najwyższy, pod przewodnictwem wiceprezesa Giżyckiego, rozpatrywał poraz szósty i ostatni sprawę adwokata dra Holmoki-Ostrowskiego o strzały w sądzie. Jak wiadomo, sąd apelacyjny zniósł wyrok I-ej instancji, skazujący adwokata H. O. na rok twierdzy i uniewinnił oskarżonego od zarzutu usiłowanego zabójstwa por. Jedruszka. Od tego wyroku wniósł prokurator skargę kasacyjną. Ponadto prokurator zastrzegł się przeciwko skazaniu oskarżonego za zerwanie posiedzenia publicznego, twierdząc, że w czynie oskarżonego w każdym razie dopatrzyć się należy nieposzanowania sądu. Podczas rozprawy prokurator sądu najwyższego oświadczył, że skargi prokuratora apelacyjnego, co do usiłowania zabójstwa popierać nie może, gdyż skarg takich na innych ustaleniach jak te, które zawiera wyrok apelacyjny, według ustawy opierać nie wolno, że zatem skarga w tym kierunku jest niedopuszczalna, natomiast popart kasację w kierunku nieposzanowania sądu. Po obronie, którą przeprowadził sam oskarżony, sąd najwyższy przychylił się do wywodów adwokata Holmoki-Ostrowskiego i skargę kasacyjną prokuratora oddalił, zatwierdzając tem samem ostatecznie wyrok uniewinniający sądu apelacyjnego.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO BANDYTY. — Oczekujący w więzieniu śledczem w Warszawie wyroku sądu doraźnego — grożącego w danym wypadku karą śmierci za zabójstwo w sposób bestjalski dorożkarza — 25-letni Strzelczyk usiłował wczoraj odebrać sobie życie. Dzięki jednak czujności służby miejscowej, przeszkodzono Strzelczykowi. Dodano mu obecnie dozorcę, który przy nim czuwa. Strzelczyk sądzony będzie przez sąd doraźny dnia 16 bm.

PRZEZ PODKOP PO TYTOŃ. Złodzieje warszawscy przenieśli się obecnie „pod ziemię“. Poprostu niema dnia, aby nie zanotowano chciaż jednej kradzieży, dokonanej zapomocą podkopu. — Nocy ubiegłej w podobny sposób złożyli złodzieje wizytę w sklepie tytoniowym Aleksandry Sztabe przy ul. Marszałkowskiej 19. Dostawszy się po oberwaniu kłódki do piwnicy, nocni goście wybili w sklepieniu duży otwór i wyciąwszy następnie deskę w podłodze, weszli do sklepu. Łupem złodziei padła znaczna ilość wyrobów tytoniowych, cygar, papierosów itd. oraz wiele galanterji i znaczków stemplowych, wartości około 2.000 złotych.

OSZUSTWO W RAFINERJI SZPIRYTUSU NA SZKODĘ PAŃSTWA. Epilogiem oszustwa na szkodę skarbu państwa, dokonanego w rafinerji likierów Tow. akc. Frankel w Białej jest ucieczka dyrektora tej firmy Aleksandra Walda i prokurenta Thorna. Dochodzenie ustaliło oszukańcze manipulacje na szkodę skarbu, polegające na tem, że przeznaczony do denaturowania spirytus używany był do fabrykacji likierów, przez co skarb państwa poniósł około 180 tys. zł. straty. Dochodzenie wykazało dalej, że Wald i Thorn, korzystając z ułatwień granicznych, przeszli granicę w Cieszynie bez paszportów. Władze zarządziły zajęcie wszystkich ksiąg handlowych oraz opieczętowanie biura firmy, gdyż istnieje podejrzenie, iż w fabryce tej dopuszczano się jeszcze innych nadużyć.

ZATONIĘCIE OKRĘTU KOŁO HELU. W pobliżu Jastarni na półwyspie Hel szwedzki żaglowiec motorowy osiadł w czasie panującej tam burzy na mieliźnie. Załoga z wielkim trudem została uratowana, statek prawdopodobnie zostanie utracony. Ładunek statku składał się z benzyny. Na miejsce katastrofy wysłano z Gdańska dwa okręty celem uratowania ładunku.

Z zagranicy

WALKA NA ULICACH PRAGI. W nocy z 6 na 7 bm. rozegrała się w samem śródmieściu na staromiejskim Małym Rynku formalna bitwa między bandytami a policją. Tuż po godz. 10 wieczorem zauważono podejrzane światła w olbrzymim składzie żelaza Rotta. Podejrzywając włamanie, stróż domu zawezwał policję, która po bezskutecznem przeszukaniu całego domu i po znalezieniu nowoczesnych narzędzi złodziejskich osaczyła dom ze wszystkich stron, oblegając go przez całą noc. Około godz. 5 nad ranem wydostali się na ulicę przez przepiłowanie krat w jednej z piwnic 3 zamaskowani bandyci. Gdy na wezwanie policji bandyci nie chcieli przystanąć, padły strzały. Rzezimieszki zaczęli się ostrzeliwać z za rogu kamienicy. Stoczono formalną bitwę, której przypatrywała się gromada spóźnionych przechodniów i spieszących rano do pracy robotników. Jeden z bandytów padł trupem, dwaj inni umknęli, skoczywszy do samochodu oczekującego ich w pobliżu miejsca włamania i prowadzonego przez zamaskowanego szofera. W składzie żelaza znajdowała się olbrzymia kasa wypełniona gotówką, spłoszeni bandyci nie odważyli się jednak naruszyć jej.

ROCZNICA ZAWIESZENIA BRONI. Dnia 6 bm. w całej Anglji obchodzono rocznicę zawieszenia broni. W wielu miastach odbyły się pochody uroczyste byłych uczestników wojny.

TRAGEDJA W TUNELU. W chwili, gdy 23 robotników kolejowych przechodziło tunelem na odcinku Grewbourgh—Burted (Anglja) wjechał w tunel pociąg towarowy, zaś w kilka chwil później po drugim torze pociąg osobowy. Dwudziestu robotnikom udało się uniknąć śmierci dzięki przytomności umysłu, która nakazała im położenie się między torami. Dwóch robotników poniosło śmierć na miejscu a trzeci odniósł ciężkie rany i zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

UKARANE FAŁSZERSTWO SPORTOWE. — Z Londynu donoszą: Pociągniętych do odpowiedzialności za złożenie fałszywego zeznania sąd pokoju w Marylebone skazał: dr. Dorotę Logan, która świadomie sfałszowała w swoim czasie rekord pływacki przez kanał La Manche na 110 funtów szterlingów i 10 szylingów kary, łącznie z kosztami sądowemi, a jej trenera Horacego Carey'a na 55 funtów i 5 szylingów.

NOWY REKORD SZYBKOŚCI W LOTNICTWIE. W londyńskich kołach lotniczych sensację wywołał fakt pobicia rekordu szybkości około 450 klm. na godzinę, ustalonego przez lotnika angielskiego porucznika Webstera w zawodach hydroplanów o puhar Schneidra w Wenecji. Nowy rekord ustalony przez lotnika włoskiego majora Bernardiego wynosi około 500 klm. Obecnie lotnicy angielscy odbywają ćwiczenia i próby ulepszeń z silnikami Napier-Lion, w które zaopatrzone są superhydroplany angielskie. Ćwiczenia mają na celu pobicie rekordu Bernardiego.

BOGATY ŻEBRAK. Przed bramą Panteonu w Paryżu aresztowano za natarczywą żebraninę 76-letniego Piotra Andre. Przy aresztowanym znaleziono w gotówce 62.000 franków, plon intratnego, jak widać zawodu żebraczego.

NAPAD NA KONSULAT SOWIECKI W SZANGAJU. Agencja Reutera donosi z Szangaju że dnia 7 bm. wieczór grupa około 300 uzbrojonych białogwardzistów rosyjskich z opaskami żałobnemi na rękawach i trójkolorowemi kokardami cesarstwa rosyjskiego napadła niespodziewanie na gmach konsulatu sowieckiego i wdarła się do środka gmachu, gdzie wywiązała się **walka na broń palną**, w wyniku której conajmniej jedna piąta część personalu konsulatu została **wymordowana**. Po nadejściu oddziału policyjnego napastnicy wycofali się z gmachu, który otoczyła policja.

Uchwały zjazdu gmin wiejskich

Warszawa, 8 listopada (PAT). Wczoraj w drugim dniu obrad ogólnopolskiego Zjazdu gmin wiejskich na plenarnem posiedzeniu uchwalono szereg wniosków komisyjnych. Z wniosków sekcji **oświatowej** między innemi przyjęto: 1) domagać się jednolitości szkolnictwa, a mianowicie obowiązkowej siedmioklasowej szkoły powszechnej i pięcioklasowej szkoły średniej, 2) wezwać rząd, aby **państwo budowało szkoły powszechne** i ze swej strony dopomogło w tej mierze gminom, udzielając odpowiednich kredytów na budowę gmachów, 3) żądać **upaństwowienia prywatnych szkół powszechnych** zwłaszcza tych, które liczą ponad 40 dzieci. Z wniosków sekcji **administracyjnej i gospodarczej** uchwalono przekształcenie dotychczasowego „zrzeszenia samopomocy gmin wiejskich" na „Związek gmin wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej". Ponadto zmieniono statut w tem znaczeniu, że wprowadzono instytucję Rady naczelnej obieranej przez Zjazd a dopiero ta Rada wyłania z siebie Zarząd. W sprawie **kredytu komunalnego** postanowiono domagać się: 1) ze strony państwa długoterminowego kredytu dla gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, 2) aby w każdej gminie zawiązana została kasa pożyczkowo - oszczędnościowa, 3) ostatecznego uregulowania finansów gminnych przez rozgraniczenie źródeł dodochodowych państwa i samorządu.

Międzynarodowa konferencja pracy

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). W maju przyszłego roku odbędzie się w Genewie międzynarodowa konferencja pracy. Na konferencji rozważane będą **sprawy minimum płac pracowniczych oraz środki techniczne, zmierzające do zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom przy pracy.**

Przegląd gospodarczy

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 0'25—0'30 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'40—0'45 zł., mleko kwaśne 1 litr 0'25—0'30 zł., śmietanka słodka 1 litr 0'60—0'75 zł., śmietana kwaśna 1 litr 2'00—2'20 zł., ser krowi 1 kg. 1'20—1'40 zł., jaja świeże (kopa) 13'50—14'00 zł., jajko (sztuka) 0'23—0'24 zł., masło deserowe 1 kg. 6'40—6'80 zł., masło zwyczajne 1 kg. 5'00—5'40 zł.; kury (sztuka) 4'00—7'00 zł., kurczęta (para) 4'00—7'00 zł., kaczki żywe (sztuka) 3'50—7'00 zł., gęsi żywe (sztuka) 8'00—12'00 zł., gęsi bite (sztuka) 7'00—10'00 zł., indyki (sztuka) 10'00—14'00 zł., indyczki (sztuka) 8'00—10'00 zł., bażanty (sztuka) 7'00—8'00 zł., zające (sztuka) 8'00—9'00 zł., zające bez skórki (sztuka) 5'00—6'00 zł.; jabłka krajowe kompotowe 1 kg. 0'50—0'80 zł., jabłka stołowe 1 kg. 0'80—1'20 zł., gruszki kompotowe 1 kg. 0'80—1'20 zł., gruszki deserowe 1 kg. 1'50—2'40 zł., orzechy (kopa) 1'00—1'40 zł., cytryny (sztuka) 0'10—0'12 zł.; ziemniaki 100 kg. 7'00—9'00 zł., buraki ćwiklowe 1 kg. 0'15—0'20 zł., marchew 1 kg. 0'15—0'20 zł., cebula 1 kg. 0'45—0'55 zł, czosnek 1 kg. 1'20—1'40 zł., kapusta biała (kopa) 4'00—6'00 zł., pietruszka bez naci 1 kg. 0'30—0'35 zł., pomidory 1 kg. 1'20—1'50 zł., selery 1 kg. 0'20—0'25 zł., szpinak 1 kg. 0'45—0'50 zł., włoszczyzna 1 kg. 0'25—0'30 zł., chrzan 1 kg. 1'20—1'50 zł.

MINISTER KWIATKOWSKI O ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 8 listopada (PAT). „Berliner Tageblatt" zamieszcza obszerny wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem Kwiatkowskim. Wywiad ten poświęcony jest sprawie polsko-niemieckiego traktatu. Minister Kwiatkowski stwierdził, **że w Polsce panuje nastrój jaknajprzychylniejszy dla podjęcia ewentualnych rokowań i że ze strony Polski żadnych trudności do pomyślnego zakończenia ewentualnych rokowań nie należy przewidywać.** W sprawie ceł maksymalnych minister stwierdził, że cła tego rodzaju wprowadzone były najpierw przez Niemcy i że Polska poszła tylko śladem pewnych rygorów uprzednio już wprowadzonych przez Niemcy również w stosunku do towarów polskich. Równocześnie minister Kwiatkowski zapowiedział, że już choćby prowizoryczne zawarcie umowy przyczyni się **do niewprowadzenia zasady ceł maksymalnych w obrocie pomiędzy Polską a Niemcami.** Na zapytanie, co do kontyngentów minister zaznaczył, że Polska **gotowa jest traktować tę sprawę w płaszczyźnie wzajemnych korzyści.** Minister Kwiatkowski zakończył wywiad podkreśleniem, że uważa porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie za pewnego rodzaju prawo biologji gospodarczej i wyraził nadzieję, że pomyślny wynik rokowań stworzy **podstawę do dalszej harmonijnej współpracy Polski i Niemiec.**

ZWŁOKA W ROZPOCZĘCIU UKŁADÓW POLSKO-NIEMIECKICH

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Jackowski, który miał w tych dniach wyjechać do Berlina na konferencję w sprawie ustalenia wytycznych, odnoszących się do rokowań handlowych polsko-niemieckich, zapadł na grypę. Z tego powodu wyjazd p. Jackowskiego ulegnie zwłoce.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 8 listopada (PAT). Dolary 8'88, 8'90, 8'86. Belgja 124'22'5, 124'54, 123'91. Holandja 359'67'5, 360'57'5, 358'77'5. Londyn 43'41, 43'52, 43'30. Nowy Jork 8'92, 8'92, 8'88. Paryż 35'01, 35'10, 34'92. Praga 26'41'5, 26'48, 26'35. Szwajcarja 171'87'5, 172'30, 171'45. Włochy 48'70, 48'82, 48'58. Kopenhaga 238'90, 239'50, 238'30. Wiedeń 125'85, 126'16, 125'54.

Zawód sanacji z powodu uchwał Rady Naczelnej PPS

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiejsza prasa warszawska zajmuje się szeroko wczorajszemi uchwałami Rady Naczelnej PPS. W szczególności w prasie „sanacyjnej" widać wyraźny **zawód** z powodu tego, że **Rada Naczelna podtrzymała jednomyślnie dotychczasową linję polityki opozycyjnej wobec rządu.** Zawód „sanatorów" jest tem większy, że jeszcze na kilka dni przed Radą Naczelną koła sanacyjne rozpuszczały pogłoskę, że PPS za każdą cenę musi być rozsadzona. **Nadziejom tym uchwały Rady Naczelnej położyły kres w sposób najbardziej stanowczy**, stąd zupełna konsternacja prasy sanacyjnej.

Związki i zgromadzenia

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 13 listopada o godz. 10 przedpołudniem w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II. p. Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej i uchwalenie absolutorjum, 4) wybory członków Zarządu, komisji rewizyjnej oraz delegatów na walne zebranie całego towarzystwa, 5) wolne wnioski. Zaległe wkładki można opłacać przy wejściu na salę, a także samo wpisywać się na członków towarzystwa (wpisowe 50 gr., wkładka miesięczna 50 gr.).

BACZNOŚĆ METALOWCY! Posiedzenie Zarządu grupy I. odbędzie się **dziś we środę** w lokalu organizacyjnym o godzinie 6 wieczór. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zarząd grupy I.

METALOWCY, CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW KRAKÓW I, KRAKÓW II, PODGÓRZE, BOREK FAŁECKI I CZŁONKOWIE ZARZĄDU OKRĘGU odbędą w niedzielę 13 bm. o godz. 10 konferencję Zarządów w sali RKS „Legja" ul. Dunajewskiego 5 III p. Ze względu na ważność spraw uprasza się o konieczne i punktualne przybycie. **M. Pieczarski**, przew., **M. Węglowski**, sekretarz.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Turandot".
Czwartek: „Turandot".
Piątek: „Wesele" (uroczyste przedstawienie z okazji obchodu rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego).

OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: „Paganini".
Czwartek: „Karnawał miłości".
Piątek: „Karnawał miłości".

KINOTEATRY

Bagatela: „Car Iwan Groźny".
Corso: „Cyrk Rewza".
Nowości: „Car Iwan Groźny".
Promień: „Tajemnicza podwiązka".
Sztuka: „Zakazana dzielnica Algieru".
Uciecha: „Niebezpieczny kochanek", komedjo-dramat z Lyą de Putti i Rudolfem Schildkrautem
Wanda: „Chłopcy do rzeczy" (Pat i Patachon).
Warszawa: „Noce miłosne nad Nilem".

RADJO

Środa 9 listopada

Kraków (422 m.). Sygnał czasu, hejnał z wieży mariackiej, komunikaty, koncert z płyt gramofonowych. 16.40: Odczyt p. t. „Łodzie podwodne" — wygłosi prof. Stefan Górka. 17.20: Odczyt p. t. „Aparaty odbiorcze w telewizji" — wygłosi prof. W. Wilkosz. 17.45: Program dla młodzieży. 18.15: Transmisja koncertu z Warszawy. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt p. t. „Bolesław Śmiały — Wyspiańskiego" — wygłosi prof. A. E. Balicki. 20.00: Hejnał z wieży marjackiej. 20.00: Odczyt p. t. „Upadek Niniwy" — wygłosi prof. Przyborowski. 20.25: Komunikaty. 20.30: II koncert muzyki czeskiej. 22.00: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 15.00: Komunikaty, PAT, nadprogram. 15.20: Przerwa. 16.00: Odczyt p. t. „Wartości wychowawcze teatru szkolnego" — wygłosi insp. Jędrzej Cierniak. 16.25: Nadprogram, komunikaty. 16.40: Transmisja z Krakowa. 17.05: PAT. 17.20: „Skrzynka pocztowa". 17.45: Program dla dzieci. 18.15: Koncert. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt p. t. „Możliwości powiększenia eksportu jaj z Polski" — wygłosi inż. Stanisław Bobrowski. 20.00: Przerwa. 20.30: Transmisja z Krakowa. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30: Muzyka taneczna.

Fermenty w „Piaście"

„Wyłączenie" posła Szmigiela z „Piasta"

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 listopada.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady zarządu głównego „Piasta". W obradach uczestniczyli wszyscy członkowie tego ciała partyjnego w liczbie dwudziestu pięciu. **Przewodniczył poseł Witos.** Po obszernej dyskusji zarząd główny stronnictwa powziął następującą uchwałę:

Zarząd główny „PSL Piasta" stwierdza, że poseł Antoni Szmigiel złamaniem karności partyjnej i wydawaniem pisma **usiłował rozbić jedność stronnictwa przez namawianie członków do porzucenia stronnictwa i obiecywanie im korzyści materjalnych, czem działał na szkodę stronnictwa. Wobec powyższego faktu i wobec niezbitych dowodów, że poseł Szmigiel stanął w sprzeczności ze statutem partyjnym wyłącza się go ze stronnictwa.** Jednocześnie przekazuje się sądowi partyjnemu do rozpatrzenia zarzuty przeciwko niektórym (?) członkom. Członkowie klubu sejmowego stronnictwa „Piasta", którzy wystąpili z klubu **stronnictwa przestali być temsamem członkami stronnictwa.** (Ustęp ten zwraca się przeciwko sen. Bojce i posłom „Piasta", którzy razem z nim wystąpili z klubu).

—ooo—

Groźba strajku w PKO

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj wieczór odbyło się w lokalu Koła pracowników Pocztowej Kasy oszczędności nadzwyczajne walne zebranie pracowników z udziałem delegatów prowincjonalnych. W obradach uczestniczyło z górą 700 pracowników i pracowniczek. Prezes zarządu głównego zrzeszenia, p. Dobrzyński, zreferował sprawę zaliczki na poczet przyszłej podwyżki płac. W imieniu dyrekcji PKO przemawiał wiceprezes Michciński, przeciwstawiając się wypłaceniu zaliczki, grożąc w razie radykalniejszej akcji ze strony pracowników **represjami.** Po gorących obradach, zgromadzeni powzięli następującą rezolucję:

„Zebranie, wyrażając Zarządowi głównemu i Zarządowi Koła zaufanie za dotychczasową pracę, ma nadzieję, że Zarząd główny dołoży wszelkich starań, by uzyskać **bezzwłoczną wypłatę zaliczki na poczet przewidywanej podwyżki w wysokości jednomiesięcznych poborów.** Na wypadek, gdyby akcja Zarządu głównego nie znalazła należytego oddźwięku u władz, zebranie poleca temuż Zarządowi głównemu po wyczerpaniu wszelkich innych możliwych środków **przygotować i przeprowadzić strajk,** któryby wykazał, że położenie materjalne ogółu jest nad wyraz krytyczne".

Umowa emigracyjna polsko-niemiecka

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 listopada.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, dzisiaj została parafowana w Berlinie **polsko - niemiecka konwencja emigracyjna,** która ureguluje całokształt **opieki społecznej nad polskimi robotnikami w Niemczech.** Układ reguluje w szczególności **prawo robotników polskich do zaopatrzenia na starość, do zasiłków na wypadek choroby,** oraz sprawę **rent robotników, którzy z powodu nieszczęśliwego wypadku przy pracy utracili zdolność zarobkowania.** Konwencja parafowana wymaga jeszcze ratyfikacji ze strony ciał ustawodawczych obu zainteresowanych państw.

Wiadomość o parafowaniu konwencji w dniu dzisiejszym doszła do Warszawy drogą prywatną i **ze strony rządu nie została do tej chwili potwierdzona.**

Polska nie podpisze konwencji o ograniczeniu zakazów przywozu i wywozu

Genewa, 8 listopada (PAT). Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji w sprawie zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu. Delegat **polski** wiceminister Doleżal złożył następującą deklarację: „Delegacja polska przybyła na konferencję z postanowieniem **natychmiastowego podpisania konwencji** pod warunkiem, aby wszelkie zakazy wywozu i wywozu a w pierwszym rzędzie zakazy dotyczące surowców były zniesione, oraz aby był stworzony system umożliwiający **swobodniejszy obieg produktów rolnych.** Dzięki poprawkom zgłoszonym przez delegację polską i delegacje innych państw rolniczych, oraz dzięki propozycji francuskiej, akty końcowe pozwalają przypuszczać, że **pewien postęp w tej dziedzinie będzie osiągnięty.** Z drugiej strony co się tyczy wymiany surowców a w pierwszym rzędzie węgla, co interesuje w bardzo dużej mierze wszystkie gałęzie eksportu polskiego, **zakaz musi zostać utrzymany** jeszcze przez pewien czas, Z uwagi na tę sytuację faktyczną oraz na pewne różnice między projektem konwencji opracowanej przez komitet ekonomiczny a tekstem obecnej, **delegacja polska nie posiada możności zgodnie z ostatniemi instrukcjami swego rządu, podpisania w tej chwili konwencji.** Niemniej jednak delegacja polska ocenia w zupełności pełne rozwagi postanowienia włączone przez konferencję do artykułów konwencji, **pozwalające rządom odroczyć decyzję co do jej podpisania do dnia 1 lutego 1928** i uprawniające je do zgłoszenia w tym terminie ewentualnych zastrzeżeń.

TELEGRAMY

—o—

P. ZALESKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Minister spraw zagranicznych p. Zaleski objął wczoraj urzędowanie. Wiceminister p. Knoll wraca w tych dniach do Rzymu na swe stanowisko posła przy rządzie włoskim.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Z końcem listopada wyjedzie do Genewy minister Sokal, który weźmie udział w międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w początku grudnia br.

ECHA KRWAWEJ TRAGEDJI W DOMU AKADEMICKIM W WARSZAWIE

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się wczoraj sprawa studenta politechniki Józefa Tyszki, oskarżonego o zabójstwo w domu akademickim swojej narzeczonej studentki dentystyki Bronisławy Górnej.

Podsądny zastrzelił narzeczoną, mszcząc się za rzekomą zdradę.

Sąd okręgowy skazał oskarżonego na cztery lata ciężkiego więzienia.

Sąd apelacyjny wczoraj wyrok ten **zatwierdził.**

KONFERENCJE P. BARTLA

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Wicepremjer dr. **Bartel** przyjął dzisiaj proboszcza parafji NPM w Krakowie **ks. Kulinowskiego.** — W godzinach popołudniowych konferował p. Bartel z ministrami **Czechowiczem i Meysztowiczem.** Wieczorem przybył do p. Bartla jeszcze raz p. **Czechowicz,** który przedtem odbył konferencję w Belwederze z p. premjerem **Piłsudskim.**

RZĄD AUSTRJACKI CHCE ZNIEŚĆ PRAWO STRAJKU URZĘDNIKÓW

Wiedeń, 8 listopad (PAT). Dzisiaj zjawiła się deputacja urzędników państwowych u kanclerza Seipla celem przeprowadzenia pertraktacyj w sprawie regulacji płac. Kanclerz Seipel oświadczył, że niema nic przeciwko temu, by kwestja zakazu strajków urzędniczych została narazie odłożoną, atoli musi wskazać na to, że kwestja ta nie zejdzie więcej z porządku dziennego. Po tem oświadczeniu nastąpiły merytoryczne rokowania, które będą kontynuowane jutro.

KANCLERZ NIEMIECKI W WIEDNIU

Wiedeń, 8 listopada (PAT). Kanclerz dr. Marx, minister spraw zagranicznych Stresemann przybędą w niedzielę wieczorem do Wiednia. Wraz z nimi przyjeżdża sekretarz stanu urzędu kanclerskiego dr. Pünder, sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych dr. Schubert, oraz szef prasowy rządu Rzeszy dr. Zechlin.

37 dekretów

Warszawa, 8 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). W godzinach południowych przybył dzisiaj do gmachu Sejmu radca prezydjum Rady ministrów dr. Piętak i złożył w kancelarji sejmowej **37 dekretów prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.** Między złożonemi dekretami znajduje się dekret **o planie stabilizacyjnym, o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz o stabilizacji złotego.**

—ooo—

KŁOPOTY NIEMIEC Z P. PARKEREM GILBERTEM

Berlin, 8 listopada (PAT). „Socjalistischer Pressedienst" donosi ze źródeł poinformowanych, że agent reparacyjny Parker Gilbert uważa odpowiedź rządu niemieckiego na swój memorjał za **zupełnie niewystarczającą.** Zastrzeżenia Parkera Gilberta co do obecnego rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych w Niemczech, utrzymują w dalszym ciągu swoje znaczenie. Mimo to p. Gilbert **nie zamierza w dalszym ciągu kontynuować wymiany not z rządem niemieckim** i chce opinję swą o odpowiedzi rządu na memorjał zakomunikować ustnie w najbliższym czasie ministrowi finansów.

STRAJK W PRZEMYŚLE TEKSTYLNYM W NADRENJI

Berlin, 8 listopada (PAT). Sytuacja strajkowa w przemyśle tekstylnym na prawym brzegu Renu **uległa znacznemu zaostrzeniu.** Jak donosi „Vorwärts", dalszych 7 fabryk dywanów objętych zostało strajkiem. **Lokaut w przemyśle tekstylnym ma być dzisiaj ogłoszony.** Również i na lewym brzegu Renu strajk w przemyśle tekstylnym coraz bardziej się rozszerza.

U NAS INACZEJ...

Paryż, 8 listopada (PAT). **Izba rozpoczęła dziś dyskusję nad budżetem.**

WĘGIERSCY AFERZYŚCI W PARYŻU

Paryż, 8 listopada (PAT). Jak donosi „Matin", został aresztowany w Paryżu pewien **bankier wiedeński i dwaj jego wspólnicy,** którzy wprowadzali do Francji obligacje węgierskie ostemplowane fałszywie, celem umożliwienia zbytu ich na rynku francuskim. W ręce policji wpadła znaczna ilość obligacyj przygotowanych do ostemplowania. — Rząd węgierski zawiadomiony o wypadku wniósł skargę do sądu francuskiego.

KOMPROMITACJA WODZA CZESKICH FASZYSTÓW

Praga, 8 listopada (PAT). Jak donosi „Narodni Osvobodzeni" udało się odcyfrować **nową depeszę,** która dowodzi, że były generał Gajda **gotów był w roku 1920 prowadzić na rzecz Rosji sowieckiej akcję szpiegowską przeciwko Francji.** Pismo oczekuje rychłego ogłoszenia autentycznego tekstu wzmiankowanej depeszy.

TRAKTAT PRZYJAŹNI MIĘDZY FRANCJĄ A JUGOSŁAWJĄ

Białogród, 8 listopada (PAT). Mające nastąpić podpisanie francusko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni wywołało w tutejszych kołach politycznych **wielkie zadowolenie.** W związku z tym traktatem przyjął dzisiaj minister spraw zagranicznych Marinkovic wszystkich dyplomatycznych przedstawicieli obcych państw w Białogrodzie. Szczególnie długo konferował minister Marinkovic z posłem włoskim Bodrero, który dziś udaje się do Rzymu. Minister Marinković wyjeżdża jutro w południe do Paryża. Podpisanie traktatu nastąpi w piątek, a dnia 13 bm. powróci do Białogrodu. „Novosti" donoszą, że traktat zawarty został **za wiedzą rządu angielskiego.**

DALSZA WALKA O TRON W RUMUNJI

Bukareszt, 8 listopada (PAT). Policja aresztowała wczoraj na granicy państwa oficera marynarki Teodoro, który jechał z Paryża automobilem. Znaleziono u niego dokumenty i listy. Pod silną eskortą wojskową odprowadzono go do Bukaresztu i tu wypuszczono go na wolną stopę pod warunkiem, że nie opuści Bukaresztu i z nikim nie będzie się komunikował, dopóki będzie trwało śledztwo.

Bukareszt, 8 listopada (PAT). Proces przeciwko b. sekretarzowi stanu Manoilescu odbędzie się w Kiszyniewie. Władze śledcze zdołały odszyfrować korespondencję Manoilescu z jego żoną. Między innemi odszyfrowano depeszę, w której p. Manoilescu komunikuje swemu mężowi, by przywiózł ze sobą listy od księcia Karola dla Averescu, posła Maniu i księżniczki Heleny. W listach tych miałby książę Karol oświadczyć, że pragnie wrócić do ojczyzny. Na podstawie tych wyników dochodzeń p. Manoilescu została aresztowana.

POGADANKI PRZYRODNICZO - LEKARSKIE

Katar sienny

Co to jest katar sienny? — Zjawisko allergii i anafilaksji. — Pyłki kwiatowe. — Objawy kataru siennego. — Próby leczenia. — Zapobieganie.

—o—

Na wiosnę, w maju, w czerwcu, spotykamy się czasem z oryginalną chorobą; ludzie będący w kwitnącem zdrowiu, doskonale wyglądający — słowem nie zdradzający najmniejszych śladów jakiejś choroby, są tak wrażliwi na zapach kwitnących zbóż, lub innych roślin trawiastych, że już krótki pobyt, albo spacer w okolicy, gdzie właśnie kwitnie zboże wystarcza u nich do wywołania bardzo silnej reakcji.

Występują wówczas objawy gwałtownego kataru dróg oddechowych, zapalenie spojówki łącznie z obfitem łzawieniem, dalej przekrwienie i zakatarzenie błony śluzowej nosa połączone z uczuciem swędzenia w nosie, co w następstwie wywołuje kichanie; czasem znów występują napady astmatyczne (zwłaszcza w nocy); chory nie może oddychać, przytem kaszle. Niektórzy chorzy są tak wrażliwi, że do wywołania napadu wystarcza zupełnie przejeżdżająca przez ulicę fura z sianem — a cóż dopiero mówić o jakimś pobycie na wsi; choroba ta występuje z natury rzeczy jedynie w maju i w czerwcu, tj. w porze kwitnięcia zbóż. Najczęściej spotykamy ją u ludzi w średnim wieku, zwłaszcza u mężczyzn; u nas, w Polsce spotykamy się z nią stosunkowo rzadko; częściej występuje w Niemczech, jeszcze częściej w Anglji i Ameryce Północnej.

Do ostatnich czasów nie umiano sobie wytłomaczyć przyczyny tej choroby — zwłaszcza trudne były do wytłomaczenia te tak nagłe ataki, wywoływane tak błahą nieraz przyczyną, jak przejeżdżający przez daną ulicę wóz z sianem. Dopiero badania ostatnich kilkunastu lat wykazały, że katar sienny wywołują pyłki kwiatowe, unoszące się w porze kwitnienia, w niezliczonej ilości ponad zbożami tak, że je nawet gołem okiem można zauważyć. Pyłki te dostają się do nosa i do dróg oddechowych, rozpuszczają się i prócz drażniącego działania miejscowego na błonę śluzową nosa czy dróg oddechowych dostają się do krwi, gdzie u osobników specjalnie wrażliwych wywierają specyficzne działanie. Pyłki te bowiem zawierają najprawdopodobniej jakiś jad; wstrzyknięte bowiem w doświadczeniu zwierzętom powodowały wytworzenie się w ich krwi specjalnych niweczników (antytoksyn), skierowanych przeciwko jadowi zawartemu w tych pyłkach. We krwi zwierząt trawożernych miał nawet Weichardt znaleźć te specyficzne antytoksyny, które wytworzyły się tam na czas kwitnięcia zbóż, w celu chronienia tych zwierząt przed napadami kataru siennego. Wogóle dzisiaj uczeni skłaniają się do przypuszczenia, że katar sienny nie jest niczem innem, jak pewnego rodzaju **idjosynkrazją** w stosunku do jadu zawartego w pyłkach kwiatowych, czyli w stosunku do t. zw. pollen-toxyny. Z objawami idjosynkrazji spotykamy się bardzo często; są ludzie, którzy po zjedzeniu poziomek np. dostają pokrzywki, uczucia swędzenia, czasem nawet biegunki etc. Inni znów tych samych objawów dostają po zjedzeniu homarów, jajek, niektórych leków itp. Powiadamy, że tacy ludzie są w stanie specyficznej przewrażliwości (anafilaksji). Zjawisko specyficznej przewrażliwości możemy z łatwością wywołać u zwierzęcia; w tym celu wstrzykujemy np. śwince morskiej pewną ilość obcego białka, np. białka z jaja kurzego — zwierzę nie reaguje zbytnio na ten zabieg; po paru dniach jednak (okrągło po dziesięciu dniach) nastąpiły w chemizmie surowicy krwi u tej świnki morskiej jakieś duże zmiany w odniesieniu do białka kurzego — po upływie bowiem tego czasu zwierzę staje się na białko kurze tak wysoce wrażliwe, że wystarczy zastrzyk dożylny jakiejś tysięcznej, czy dziesięciotysięcznej części poprzedniej dawki — a natychmiast wystąpi u zwierzęcia gwałtowny shock, t. zw. **shock anafilaktyczny**, kończący się prawie z reguły śmiercią. Powiadamy, że na skutek pierwotnego zastrzyku, zwierzę **zostało na dane białko uczulone** — że obecnie, po upływie jakiegoś czasu w t. w. dziesięciu dniach po pierwotnem uczuleniu **na dane białko** znajduje się w stanie **allergji** — zwierzę w tym stanie reaguje już zupełnie inaczej na minimalne nawet ilości danego białka — jeżeli zwierzęciu uczulonemu wstrzykniemy powtórnie znikomą ilość danego białka, wówczas występuje shock, którego nasilenie i zejście zależy od ilości toxyny czy białka, i od stopnia uczulenia.

Ścisłe badania wykazały bezsporny związek między shockiem anafilaktycznym a objawami idjosynkrazji, dalej katarem siennym i wieloma chorobami — jak się zresztą ciągle przekonywujemy, cały szereg chorób można dziś uważać za objaw przeczulenia na specyficzne białka. Do chorób tych zaliczamy dzisiaj również i **astmę** — ostatnio zaś doszli uczeni do wniosku, że i **chroniczna ekcema** jest objawem **przeczulenia organizmu**; takie przeczulenie nie musi być wywołane jakimś jednorazowym zastrzykiem, jak to sobie może ktoś na podstawie wyżej opisanych doświadczeń wyobrażać; ciągłe stykanie się z jakiemś toxycznem białkiem np. uczula po jakimś czasie organizm wywołując w następstwie różne objawy chorobowe — czasem znów mamy do czynienia z organizmem specjalnie wrażliwym, jak np. w wypadkach kataru siennego, czy astmy — i tu i tam wystarcza unikanie tego specyficznego białka czy jadu na który organizm jest uczulony, aby uniknąć ataków; zdarzały się wypadki astmy, gdzie chory po sprzedaniu swego zimowego futra, pozbył się równocześnie choroby — organizm jego był uczulony na białko włosów tego futra — i tak usunięcie przyczyny usunęło również i chorobę.

Wracając do kataru siennego dodamy jeszcze, że opierając się na powyższych badaniach całe leczenie poszło w tym kierunku, otrzymano specjalne surowice (Graminol i inne) zawierające specyficzne antytoxyny, stosują również szczepionki (Wolff-Eisner) i to szczepionki polivalentne, zawierające pyłki kwiatowe najrozmaitszych zbóż i traw. Prócz tego leczenia swoistego surowic i szczepionek, których skuteczność dostatecznie nie została jeszcze wypróbowana, stosują leczenie miejscowe, jak np. pędzlowanie błony śluzowej nosa novocainą i wewnętrzne, jak preparaty jodu i wstrzykiwanie adrenaliny.

Ludwik Gross.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.